

WITAMY II ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

DZIŚ 8 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Chyba dobrze się stało, że II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej odbywa się właśnie teraz. Dobrze się stało, ponieważ dyskusja, jaka w ciągu ostatnich tygodni toczy się w naszym kraju, podjęta przez partię walka z błędami i wypaczeniami — pozwalają znacznie lepiej i dokładniej wniknąć obecnie w problemy gospodarki spółdzielczej i zastanowić się nad warunkami dalszego rozwoju spółdzielczości.

Sprawa przebudowy rolnictwa już od szeregu lat stanowi przedmiot wielkiej troski partii, zaprzęta uwagę społeczeństwa. Nie trzeba chyba jeszcze raz udawać, jak ważny jest ten problem, jak decydujący i dla rozwiązania trudności w zaopatrzeniu miast, i dla zwiększenia surowców przemysłowych, i dla zmiany stosunków społecznych na wsi.

Zjazd dokona, oczywiście tego, co nazywamy popularnie podsumowaniem dotychczasowego rozwoju spółdzielczości. Osiągnięcia bez wątpienia są. Warto chyba przytoczyć tutaj nieco cyfr, które ilustrują ilościowy i jakościowy rozwój ruchu spółdzielczego. Taki obraz, ukazujący sytuację w całym kraju i przeciętne wyniki gospodarstw zespołowych, daje odpowiedź na szereg pytań: Czy gospodarka zespołowa oznacza postęp w rolnictwie? Czy daje większe korzyści chłopom? Czy rzeczywiście w przebudowie wsi idziemy naprzód?

Mamy więc obecnie w kraju około 10.650 spółdzielni, które zrzeszają ponad 250 tys. członków. Szczególnie w ostatnich miesiącach zaznacza się na wsi duże ożywienie: w ciągu trzech miesięcy bież. roku chłopci zorganizowali 633 spółdzielnie liczące około 9 tys. członków. W tym samym czasie do starych spółdzielni wstąpiło około 18 tys. członków. Widąc więc, że idea spółdzielczości toruje sobie drogę wśród pracującego chłopstwa, że nie cofamy się ani nie stoimy w miejscu.

Wyniki gospodarcze, chociaż dalekie jeszcze od tego, czego społeczeństwo oczekuje od spółdzielni produkcyjnych i od ich możliwości — wyrażają także tendencje rozwojowe. I w produkcji roślinnej, i w hodowli. Oto kilka przykładów: W 1954 r. produkcja czterech zbóż wyniosła w spółdzielniach 11,9 q z ha. W ubiegłym roku wzrosła do 14,8 q z ha, o pół kwintala więcej niż w gospodarstwach chłopskich.

Wzrost produkcji roślinnej i hodowlanej wpłynął na większą towarowość gospodarstw zespołowych. Mówił o tym na V Plenum tow. Nowak, przytaczając cyfry, które świadczą, że spółdzielnie dostarczają na rynek stosunkowo więcej zbóż i mleka niż gospodarstwa indywidualne. Mamy więc i odpowiedź na pytanie — Jaka gospodarka zołna jest zapewne społeczeństwu więcej produktów rolnych. Odpowiedź ta zresztą stawiać się będzie coraz bardziej przekonująca w miarę umacniania się spółdzielni, w miarę wzrostu ich efektywności gospodarczej.

Wzrastają także dochody samych spółdzielców. Dniówka obrachunkowa w ubiegłym roku była znacznie większa aniżeli w roku 1954. W zbożu wyniosła przeciętnie 5,3 kg, w gotówce 8,6 zł (w 1954 r. 4,2 kg oraz 6,5 zł). Dochód spółdzielni na rodzinie spółdzielczą wyniósł w zbożu 21 q i 3,5

tys. złotych (2 lata temu — 15,4 q i 2,5 tys. zł).

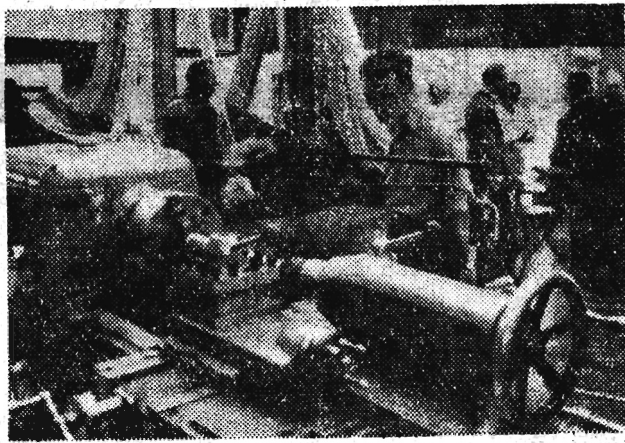
Tak więc przytoczone wyżej cyfry, mają, bez wątpienia, optymistyczną wymowę, każą patrzeć z nadzieją w przyszłość. Ale w niczym nie osłabia to wagi problemu, jakim jest konieczność dalszego umacniania gospodarki zespołowej i głębokich zmian w metodach kierowania rozwojem tego ruchu. Doświadczenia ubiegłych lat przekonują nas, że w tej sprawie nie można liczyć tylko na żywiołowość.

Rozumiemy dzisiaj dobrze, że warunkim pozyskania pełnego zaufania chłopów dla polityki partii i rządu jest umacnianie praworządności ludowej na wsi, konsekwentna walka z wszelkimi przejawami przymusu, bezprawia. Proces demokratyzacji szczególnie głęboko musi przeobrazić, wyzwolić wśród chłopów pełną świadomość tego, że są współgospodarzami kraju, pogłębić odpowiedzialność za rozwój rolnictwa, przybliżając pracujące chłopstwo do idei spółdzielczości.

Nie ulga wątpliwości, że ogromne znaczenie dla ruchu spółdzielczego mają ogłoszone już i będące w przygotowaniu uchwały zapewniające spółdzielcom specjalnie korzystne warunki. Uchwały te uwzględniają niezbędną w naszym ustroju zasadę materialnego zainteresowania producenta w wynikach jego pracy.

O ogromnym znaczeniu odbywającego się obecnie Zjazdu decyduje sama chwila, zmiany, jakie dokonują się w całym naszym życiu. Są obecnie wszelkie warunki po temu, aby decyzje, jakie podejmie Zjazd, wcielił konsekwentnie w życie, aby utworzył drogę umacnianiu się i szerokiego rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Z MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW w PARYŻU



Na zdjęciu: W pawilonie polskim. Fot. — CAF

Dziś zakończenie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu

(i) Od 21 do 27 bm. obchodziliśmy Tydzień Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu. Podczas trwania „Tygodnia”, w Rzeszowie i województwie odbywały się liczne spotkania członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z młodzieżą szkół średnich. Byli uczestnicy Ruchu Oporu opowiadali młodzieży o walce prowadzonej podczas okupacji, o swoich przeżyciach w obozach, w organizacjach podziemnych itd. Spotkania

także odbyły się w Rzeszowie we wszystkich szkołach średnich.

W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste zakończenie „Tygodnia”. O godz. 17 członkowie ZBoWiD, szkoły, zakłady pracy i organizacje masowe zgromadzą się przy Pomniku Wdzięczności. Pochód uda się na cmentarz w Staroniuwie, gdzie po przemówieniu prezesa Zarządu Okręgu ZBoWiD dr Józefa Tkaczowa — złożone zostaną wieńce na grobie pomordowanych ofiar Ruchu Oporu oraz nastąpi odsłonięcie pomnikowego pomnika.

Dziś W NUMERZE

STANISŁAW WÓJCİK — Zródła dla spółdzielczych dochodów

PIOTR JAMRÓZ — Do miłojna niedaleko...

NOWINY TYGODNIA

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Wyd. A

Nr 125 (3164) — Rzeszów, 26, 27 maja 1966 r.

Cena 30 gr

Akademia w Warszawie z okazji 20 rocznicy Lwowskiego Zjazdu Pracowników Kultury

WARSZAWA (PAP). Wieczorem 24 bm. z okazji 20 rocznicy Lwowskiego Zjazdu Pracowników Kultury w obronie wolności i postępu odbyła się uroczysta akademie w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. Obok uczestników pamiętnego Zjazdu — w akademii udział wzięli licznie przybyli przedstawiciele stołecznego świata kultury i nauki, pisarze, plastycy, artyści, muzycy, działacze kulturalni, polityczni i państwo, robotnicy warszawskich zakładów pracy, młodzież.

W łóż honorowej zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz i Zenon Nowak oraz

sekretarze KC PZPR Jerzy Albrecht i Jerzy Morawski.

Serdecznie witają zgromadzeni zajmujących miejsca w Prezydium Akademii uczestników Zjazdu lwowskiego — wśród nich m. in. Władysława Broniewskiego, Wandę Wasilewską, Karola Kuryluka, Wacława Barcikowskiego, Leona Kruczkowskiego, Bronisława Dąbrowskiego, Annę Kowalską, Władysława Krasnowieckiego, Mariana Naszkowskiego, Zofię Lisę, Juliusza Burgina.

Akademii przewodniczył b. uczestnik Zjazdu lwowskiego, ówczesny redaktor postępowego pisma „Sygnały”, a dziś minister kultury i sztuki — Karol Kuryluk. W przemówieniu swym K. Kuryluk kreślił ówczesną sytuację polityczną kraju, wypadki, które poprzedziły Zjazd, jego genezę oraz przebieg.

Następnie głos zabiera Leon Kruczkowski. Przemówienie swe poświęca on doniosłemu znaczeniu Zjazdu w rozwoju myśli rewolucyjnej i w zbliżeniu wielu ludzi kultury do walki prowadzonej przez polską klasę robotniczą. (Skrót przemówienia L. Kruczkowskiego podajemy na str. 2)

O wielkiej roli i odpowiedzialności spoczywającej na ludziach

kultury w walce, jaką prowadzi ludzkość o myślenie postępowe i sprawiedliwość społeczną, mówi Anna Kowalska.

Zabiera głos gorąco witany Władysław Broniewski. Są w życiu pisarza momenty — mówi on — kiedy nabiera on siły na lata, na całe dziesięciolecie, kiedy to, co przeżył w ciągu dni, staje się źródłem natchnienia na całe życie. Właśnie takim przeżyciem był dla wielu twórców lwowski Zjazd — wielka manifestacja solidarności inteligencji z klasą robotniczą, z jej walką.

Wspomnienia mają wtedy tylko swój sens — mówi z kolei Wanda Wasilewska — gdy nie są schyłkiem głowy przed nawet najbardziej czcigodnym, ale mętnym prochem. Lwowski Zjazd nie odszedł w przeszłość, jest żywym źródłem dla całego naszego ruchu, dla wszystkiego, co się u nas dzieje — dobitnym wyrazem rewolucyjnego ruchu ówczesnych czasów, tego ruchu, którego walka trwała, trwa i będzie trwać jeszcze.

Po przemówieniach następuje porwijająca część artystyczna akademii.

ROZLEWNIA WIN IMPORTOWANYCH W POZNANIU

W Rozlewni Centralnych Piwnic Win Importowanych w Poznaniu, jednej z czterech w kraju, rozlwa się około 12 gatunków win pochodzących z różnych państw. W roku bieżącym rozlewnia otrzymać ma po raz pierwszy wina greckie. Wina „leżakują” w beczkach przed rozlewem 3 do 6 miesięcy, a nie które gatunki wymagają nawet rocznej pielęgnacji.



Na zdjęciu: L. kowante i etykietowanie butelek z winem. CAF — fot. Kondracki

W Pikulicach powstała spółdzielnia produkcyjna

We wsi Pikulice (pow. Przemyski) 16 maja i średniorolnych chłopów utworzyło spółdzielnię produkcyjną.

„Ta forma gospodarowania — powiedział przodujący tucop, Józef Helek, a obecnie przewodniczący zarządu spółdzielni — staje się powszechniejsza a nam chłopom z każdym dniem coraz bardziej bliska.

Wokół Pikulic, w Nehrybce, Witoszyń-

cach i Luczycach istnieją spółdzielnie produkcyjne. Przewodniczący są: Józef Helek, a obecnie przewodniczący zarządu spółdzielni — staje się powszechniejsza a nam chłopom z każdym dniem coraz bardziej bliska.

Zamierzamy zaprowadzić warzywnictwo, mamy załadować parę kilometrów do Przemysła. Liczymy także na to, że wkrótce wzrosną nasze szeregi! Do zarządu, oprócz

Helaka, wybrani zostali: Piotr Mazurkiewicz i Teofilia Sienko.

Pikulice są czwartą spółdzielnią produkcyjną zarejestrowaną w br., a 57 z kolei w powiecie przemyskim. Warto dodać, że do poprzednio zorganizowanych trzech spółdzielni w tym powiecie tuż po zarejestrowaniu wstąpiło 18 nowych członków, w Ispanii 4 i w Brzeżawie 4.

U naszych „milusińskich”



Kapryśna włosna sprawiła zawód naszym najmłodszym. Wesole zabawy na świeżym powietrzu nie zawsze się udają — brak stońca, pada deszcz...

Ale w przedszkolu, gdzie jest dużo pięknych zabawek, „prawdziwy sklep”, żywe ptaki i wiele ciekawych atrakcji — dzieciarnia codziennie bawi się doskonale.

Na zdjęciu: „W naszym sklepie można wszystko kupić” — mówi mała Tereska, wychowanka przedszkola przy Kopalni „Wiktoria” w Walbrzychu

CAF — fot. Kuperman

Delegacja rzeszowska na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

wyjechała do Warszawy

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wyjechała do Warszawy na Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej przeszło 140-osobowa delegacja rzeszowska.

Członkowie delegacji zęgnali w serdecznych słowach, życząc pomyślnych obrad, kierownik Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa tow. Lucjan Olszówka oraz przewodniczący Komisji Rolnej Wojewódzkiej Rady Narodowej — poseł Niemiec.

Lwowski Zjazd Pracowników Kultury jest drogocenną częścią naszej socjalistycznej współczesności

(Skrót przemówienia Leona Kruczkowskiego wygłoszonego na akademii z okazji 20 rocznicy Zjazdu)

Trudno dziś, w roku 1956 mówić o Lwowskim Zjeździe Pracowników Kultury jako o jednorazowym, w kronice historycznej drobnym stosunkowo do drukiem odnotowanym zdarzeniu, należącym do zamkniętego już okresu przeszłości. Nie dlatego, że żyje jeszcze spora część bezpośrednich uczestników tego zdarzenia, lecz przede wszystkim dlatego, że — pomimo zmienionych zasadniczo warunków społeczno-politycznych — co najmniej dwie główne idee Zjazdu lwowskiego należą nadal do rzędu spraw, o które jeszcze wciąż toczy się walka, do rzędu idei, które wciąż jeszcze widzimy nie za sobą, jako urzeczywistnienia, lecz przed sobą, jako cele do pełnego i ostatecznego osiągnięcia. Jedną z nich, to idea internacjonalizmu. Drugą — to idea jedności twórców kultury z klasą robotniczą.

Obie te idee były dla Zjazdu lwowskiego podstawowymi założeniami, sam pomysł Zjazdu i taka, a nie inna jego koncepcja zrodziły się z uświadomionej konieczności wysunięcia tych dwóch idei na front walki, toczonej wówczas przez klasę robotniczą i chłopstwo pracujące w Polsce pod kierownictwem ich rewolucyjnej, komunistycznej partii.

Duchem internacjonalizmu przeniknięta była atmosfera Zjazdu oraz powzięte na nim uchwały i rezolucje.

Chociaż Zjazd ten nie zgromadził wszystkich antyfaszystowsko myślących intelektualistów, pisarzy i artystów z całej Polski, chociaż piórem kronikarza „Wiadomości Literackich” odznaczał się od niegdyś ówczesna „elita literacka” kraju, to przecież trudno dziś nie widzieć, że Zjazd lwowski wyrażał nieodwracalny kierunek losów kultury polskiej, która — zdradzona przez burżuazję, porzucona przez nią faszystowskiemu na zagładę, skazana na śmierć przez hitlerizm — odżyła w państwie

ludowym, stała się codzienną potrzebą wyczuwanych z niej doładowaniem ludzi pracy, rozkwitła nieosiągalnymi dawniej wielkościami nakładów książek i czasopism, uzyskała nieznane dotąd w Polsce perspektywy dalszego rozwoju.

Dzisiaj, w 20 lat później, w nowych zupełnie warunkach historycznych, dalej trwa walka o pełne urzeczywistnienie dwóch głównych idei lwowskiego Zjazdu: idei internacjonalizmu i idei jedności twórców kultury z klasą robotniczą.

Polska stała się krajem narodowo jednolitym. Nie ma dziś u nas wewnętrznych problemów narodowościowych. Ale trwa dalej walka o internacjonalistyczną świadomość i internacjonalistyczne uczucia naszego społeczeństwa. To czy się u nas od wielu lat ważny proces edukacji myślenia obywatelskiego w duchu rzetelnej, uczciwej przyjaźni z narodami pierwszego kraju socjalizmu, Kraju Rad, z wszystkimi narodami naszej socjalistycznej części świata, z narodami wyzwolającymi się z pięćdziesięciu lat kolonializmu oraz z innymi narodami, żyjącymi w kapitalistycznej części świata. Toczy się u nas trudna, nie zawsze wyraźnie dostrzeżalna walka z nawrotami myślenia nacjonalistycznego, z próbami nacięcia umysłów, rozcięcia poczucia jedności narodów budujących socjalizm. Pamięć lwowskiego Zjazdu powinna nas do tej walki mobilizować.

Uczucia internacjonalistyczne i idea jedności twórców kultury z klasą robotniczą zmobilizowały nas przed 20 laty do udziału w Zjeździe lwowskim. Ale skupiła nas wówczas również troska o warunki niezbędne dla samej działalności twórców, wola przeciwstawienia się faszystowskiej fali barbarzyństwa, obскурantyzmu, dławienia swobody myśli. Do wielu szczegółowych postulatów, wysuniętych na Zjeździe możemy i powinniśmy dzisiaj śmiało nawazywać.

Także w zmienionej zupełnie sytuacji społeczno-politycznej, w warunkach dyktatury proletariatu, niczego nie utraciły ze swej siły mobilizacji jej postulaty rzeczywistej demokratyzacji kultury, swobodnego rozwoju myśli badawczej, respektu dla prawdy i prawa twórców do pełnego jej wypowiedzenia, nic nie straciło ze swej głębokiej treści leninowskie rozumienie wolności pisarza, będące przeciwieństwem mieszczańsko-anarchistycznego pojęcia wolności. Jak wówczas, przed 20 laty, tak i dzisiaj w ideowości literatury, w jej świadomym związaniu się z sprawą socjalizmu, widzimy nie ograniczenie wolności twórcy, lecz uczynienie jej czymś rzeczywistym, społecznie sprawdzalnym i odpowiedzialnym, czymś o wiele bardziej ludzkim niż wolność proponowana jako cel sam w sobie, wolność jako gest psychy, jako zwolnienie twórcy od wszelkich ze zbiorowości duchowych i obywatelskich rachunków.

W dniach, jakie przeżywamy, pamięć tego, co nas zebrało przed 20 laty na Zjeździe lwowskim, pulsuje w nas jak ożywcze źródło, którego

nie zdołał zasypać ciężki gruz doświadczeń, doznanych w tym niezwykłym dwudziestoleciu, pełnym głębokich mroków i przebijających się przez nie zwycięskich jasności. To, w co wierzyliśmy wówczas, istnieje nadal, stało się nam dziś jeszcze bardziej bliskie i drogie po okrutnych próbach i śmiertelnych niebezpieczeństwach — tym bardziej godne obrony, im bardziej było nadużywane, zniekształcone, znieważane.

Jak poszczególni ludzie, tak samo klasa robotnicza i jej partia mają swoje wspomnienia. Lwowski Zjazd Pracowników Kultury należy do pięknych wspomnień polskiej klasy robotniczej i jej partii. Do tych wspomnień, które mówią nie o przemianach życia, lecz o jego wytrwałym, niepostrzymanym rozwoju, o niewyczerpanych źródłach jego siły. Do tych wspomnień, które na drogocenną część naszej socjalistycznej współczesności.

Delegacja francuskiego Zgromadzenia Narodowego opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). 25 bm. w godzinach porannych po 8-dniowym pobycie opuściła Polskę, udając się w drogę powrotną do Paryża delegacja Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Przed odjazdem przewodniczący delegacji Daniel Mayer odczytał przed mikrofonem Polskiego Radia oświadczenie, które stwierdza m. in.:

Delegacja Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego opuszcza Polskę, gdzie przybyła w misji informacyjnej, pragnie wyrazić podziękowanie rządowi, osobistościom polskim i narodowi polskiemu za serdeczne

Tematem obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego będzie całokształt polityki rządu Molleta

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, konwent senjorów wyznaczył 31 maja jako termin rozpoczęcia debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad polityką rządu.

Debata ma zakończyć się 5 czerwca głosowaniem nad wotum zaufania dla rządu.

PARYŻ (PAP). Omawiając porządek dzienny zbliżającej się debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym, agencja France Presse przewidywa, że tematem dyskusji będzie nie tylko kwestia Algeru, lecz całokształt polityki rządu premiera Molleta.

Zdaniem agencji, Mollet dążyć będzie przede wszystkim do rozproszenia wątpliwości nurtujących jeszcze niektóre ugrupowania deputowanych w związku z dymisją Mendes-France'a. Wątpliwości te ujawniły się szczególnie wśród radykałów, których grupa parlamentarna uchwaliła dnia 24 bm. rezolucję wyrażającą uznanie dla Mendes-France'a, pozostając jednocześnie na pozycjach polityki rządu.

Jeśli chodzi o sprawę Algeru, to premier Mollet będzie musiał odpowiedzieć na inter-

pelację, jaką zamierza złożyć b. premier Paul Reynaud w kwestii przyszłego statutu tego kraju. „W ten sposób — pisze agencja France Presse — premier będzie miał okazję zapoznać Francuzów, Muzulmanów i opinie światowa w jakich ramach Alger pozostanie związany z Francją”.

Drugą interpelacją, na którą odpowie Mollet, będzie pytanie postawione przez deputowanego socjalistycznego Valsa w kwestii polityki zagranicznej, gospodarczej i finansowej rządu. Interpelacja ta obejmuje właściwie całokształt polityki gabinetu Molleta.



Do stolicy Francji napływają masy turystów zagranicznych. N. zdjęciu: Wieża Eiffla jest jak zwykle największą atrakcją... Fot. — CAF

Konflikt w rządzie bońskim

BONN (PAP). W czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu bońskiego, poświęcone polityce gospodarczej rządu. Posiedzenie zostało przerwane po 5 godzinach, przy czym — jak podają agencje — nie osiągnięto porozumienia co do wspólnej linii rządowej w dziedzinie kształtowania koniunktury. Tak więc — jak stwierdza Reuter — największy z dotychczasowych konfliktów w rządzie federalnym pozostał nadal otwarty. Prasa zachodnio-niemiecka pisze wręcz o kryzysie w rządzie.

Do konfliktu w gabinecie bońskim doszło na skutek rozbieżności między Adenauerem z jednej strony, a ministrem gospodarki Erhardem i ministrem finansów Schaefferem z drugiej strony w sprawach polityki gospodarczej NRF. Obaj ministrowie wysunęli program, w którym m. in. domagali się zmniejszenia cel przywozowych i zwiększenia wolności handlu zagranicznego; program ten nie uzyskał aprobaty Adenauera.

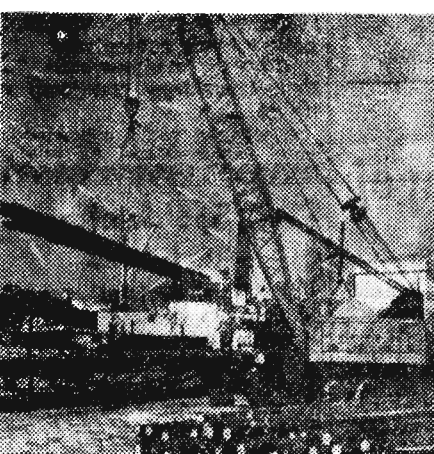
Narada lekarzy i kierowników wydziałów zdrowia

(i) W dniu 25 bm. w sali kołunowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie odbyła się narada lekarzy specjalistów i dyrektorów szpitali oraz kierowników wydziałów zdrowia prezydium powiatowych rad narodowych z całego województwa. W obradach uczestniczyli: wiceminister zdrowia — Bednarski, przedstawiciele KW PZPR i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie.

Zebrań omówili problem lecznictwa otwartego i zespoleńia lecznictwa. Referaty na ten temat wygłosili: dr Tadeusz Miszczak kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu i dr Ferenc, dyrektor zespoleńia szpitala w Jasle.

W dyskusji zebrani wskazywali na brak mieszkań dla lekarzy (szczególnie w Sanoku) oraz zwracali uwagę na utrudnienia, z powodu braku środków lokomocji — pracę lekarzy.

W PORCIE KONSTANCA (RUMUNIA)



Na zdjęciu: Wyładunek rurociągów z wagonów kolejowych. Rurociągi rumuńskie zostaną załadowane na statek costarckański „Avion”, który zawiezie je do Indii. Fot. — CAF

Wydarzenia na Cyprze

LONDYN (PAP). Dnia 25 bm. w nocy wojska brytyjskie i policja dokonały rewizji w pałacu arcybiskupa w Nikozji pod pretekstem poszukiwania rzekomo ukrywających się tam patriotów cypryjskich. W mieście Larnaka doszło do starć między ludnością grecką a turecką. Tłum młodzieży tureckiej, uzbrojony w palki, butelki i cegły zaczął rozbijać sklepy należące do Greków i obrzucał kamieniami greckie samochody. Wielu Greków zostało rannych. Podobne rozruchy miały miejsce w Nikozji, Limassolu i Paphos. W jednej ze wsi pod Kyrenią Turcy zabili chłopca greckiego.

Jak podaje agencja Reuters, gubernator Cypru Harding chwali się, że patriotów w odwet za stracenie Karolisa i Demetriou mogą zorganizować na niego zamach. Siedziba gubernatora jest dniem i nocą strzeżona przez detektywów.

Dymisja wicepremiera rządu francuskiego, Mendes France'a jest niewątpliwie wydarzeniem dużej wagi, wydarzeniem, które może mieć poważny wpływ na dalszy bieg wypadków we Francji.

Jako oficjalny powód swego ustąpienia Mendes — France podał różnicę poglądów między nim a premierem Mollet. Oświadczył on, że rząd, wbrew jego radom ograniczył się jedynie do „polityki pacyfikacji wojskowej bez wprowadzania reform i pacyfikacji, licząc, że w ten sposób będzie łatwiej dojść do położenia kresu działaniom wojennym w Algerze.

Prasa francuska, a w każdym razie poważna jej część uważa, że istotne pobudki dymisji Mendes — France'a są zgoła inne. Mówi się wiele o jego osobistych ambicjach, o tym, że nie mógł przeboleć usunięcia go w cień przez premiera Mollet i ministra Pineau, że w gruncie rzeczy marzył on i nadal marzy o tym, by kierować przynajmniej francuską polityką zagraniczną. Są również zdania, że Mendes — France myśli o odegraniu podobnej roli, jaką kiedyś odegrał w sprawie indochińskiej. Chce obecnie usunąć się w cień, by w odpowiedniej chwili pojawić się w roli „męża opatrnościowego” — jedyne polityka mogącego płożyć kres wojnie w Algerze. Fakt jest, że dymisja wywypukła kryzys polityki algerskiej rządu premiera Molleta i powinna być dla niego ostrzeżeniem, sygnałem do rewizji dotychczasowych metod.

Sprawa Algeru jest w chwili obecnej kulą u nogi rządu francuskiego — kępuje jego ruchy tak na zewnątrz

jak i w polityce wewnętrznej. Jest przecież poważną tajemnicą, że jeden z atlantyckich „sojuszników” Francji — mianowicie Stany Zjednoczone — woli mieć do czynienia ze słabym, borykającym się z kłopotami rządem francuskim, niż z silnym rządem, który mógłby całą swoją uwagę poświęcić sprawie odegrania przez Francję jak najaktywniejszej roli w arenie międzynarodowej. Jest powszechną tajemnicą, że francuska prawnica, partie ty pu MRP wiążą poważne nadzieje z rozwojem wydarzeń w Algerze, licząc, że doprowadzą one do upadku rządu premiera

Mollet i otworzą drogę do reakcyjnych rządów we Francji — rządów, które zeszyby z tej drogi polityki zagranicznej. Na jaką uszedł rząd premiera Molleta.

Z tego punktu widzenia oceniając dymisję Mendes — France'a, oceniając ją jako osłabienie pozycji rządu premiera Molleta, naszym zdaniem jest to wydarzenie mogące budzić pewien niepokój jeśli chodzi o dalszy rozwój wypadków we Francji. Osłabia ono pozycję rządu, osłabia „front republikański”, na którym opiera się obecny rząd. Nie ulega wątpliwości, że prawnica francuska będzie starała się wykonać dymisję Mendes — France'a bądź dla zmuszenia rządu premiera Molleta do związania się w ten czy w inny sposób z nią, bądź dla jego obalenia.

Najpewniejszym sposobem oparcia się tej ofensywie prawicy francuskiej byłoby znalezienie płaszczyzny porozumienia z partią komunistyczną, byłoby utworzenie szerokiego frontu ludowego. Niestety, jak wynika z wielu oświadczeń przywódców francuskiej SFIO sprawa ta napotyka u nich jeszcze na poważne opory.

T.R.

Koleżce
Władysławowi Popijakowskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci żony
SKŁADA
Zespół Redakcji

W WALCE O POSTĘP I DOBROBYT

Źródła spółdzielczych dochodów

Miernikiem dochodowości spółdzielni a równocześnie i jej członków jest wartość dniów obrachunkowej. Konkretnie rzecz biorąc, oznacza to ile rodzina spółdzielcza otrzymuje za swą pracę z bicia, ziemniaków, cukru, pszy i gotówki. Właśnie tegoroczne zebrania bilansowe w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa dowiodły, że tam, gdzie kiedyś piętrzyły się trudności a różni medrzy z „bożej łaski” wróżyli rychły upa-

8,29 q żyta, 9,76 q pszenicy, 4,85 q jęczmienia, 8,77 q ziemniaków, 8,75 q siana i koniżyny, 36,51 q słomy. **PUSTYŃA** pow. Debica. Na dniówkę obrachunkową wypadło zboża 11,60 kg, ziemniaków 7 kg, buraków 10 kg, i 15 zł w gotówce. W spółdzielni tej rekord pobili **Marcin Draus**, który wraz z synem wypracował razem 930 dniówek obrachunkowych, za co otrzymał 96 q zboża, 60 q ziemniaków, 83 q buraków, 12.450 zł w gotówce. Jak wynika z przytoczonych

oparciu o gospodarke spółdzielczą zaspokaja bieżące potrzeby rodziny, a w niejednym wypadku przynosi znaczne nadwyżki, przeznaczone na sprzedaż wolnocyfrową. Nasuwa się pytanie co jest źródłem wysokiej dniówki obrachunkowej w naszych spółdzielniach produkcyjnych? Sprawa zasadnicza — to wysokie zbiory plonów z jednego ha przy równoczesnym rozwoju hodowli. Udowodnione zostało, że racjonalna uprawa roli sposobem mechanicznym wykonywana przez POM, przy wprowadzaniu do gospodarki

cia i sprawne przeprowadzenie zbiorów uzyskały wysokie plony z ha.

Np. Werynia — pszenicy 20,4 q z ha, żyta — 18,74, jęczmienia — 19 q, owsa — 17,46 q.

Brzeźnica osiągnęła z 1 ha: pszenicy — 23,7 q, żyta — 22,6 q, jęczmienia — 22,5 q, owsa — 25,8 q, buraków cukrowych — 213 q, ziemniaków — 124 q.

Spółdzielnia z Lubziny pow. Ropczyce uzyskała średnie plony zbóż — 22 q z ha, a w **Pustyni** — pszenicy 21,5 q, jęczmienia 30,3 q, owsa 23,7 q czy buraków cukrowych 429 q z jednego ha.

To są fakty, którymi nie może poszczycić się gospodarca indywidualna w tych gromadach, z wyjątkiem kilku przodujących chłopów, których wyniki uzyskane na małych działkach nie dają nam obrazu całej wsi, ze stosunkowo niską produkcją.

Drugim podstawowym czynnikiem w walce o wysokie urodzaje w spółdzielni, jest rzetelna praca członków. „Bez pracy nie ma kołaczy” — powiada przysłowie. Komlinatorzy i lekkoduchy nie mają co szukać w spółdzielni, a jeśli tu i ówdzie znajdują się jeszcze tacy, to tak zarob-



Karol Hejnosz (z prawej) w rozmowie z przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej z Mirocina Janem Ostrowskim. Oni również wezmą udział w obradach Zjazdu.



Grupa delegatów z pow. Przemysł na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

dek spółdzielczego gospodarstwa, tam dzisiaj okazało się, że wspólnym wysiłkiem można więcej osiągnąć, aniżeli w pojedynkę i lepiej ułożyć sobie życie.

Oto parę przykładów wartości dniówki obrachunkowej w niektórych małych spółdzielniach i wynagrodzenia za pracę niektórych rodzin w roku 1955.

ROZBÓRZ DŁUGI pow. Przeworsk — na dniówkę obrachunkową wypadło: 13,5 kg zboża, 12 kg ziemniaków, 4,6 kg siana i 5 zł w gotówce. W tej spółdzielni Antoni Pełtyna wraz z rodziną wypracował 423 dniówki, za co otrzymał żyta — 19,98 q, pszenicy — 22,42 q, jęczmienia 6,34 q, owsa — 8,46 q, ziemniaków 50,76 q, siana — 19,46 q oraz gotówki — 2.115 zł.

BRZEŹNICA pow. Debica — wartość dniówki obrachunkowej wynosi, zboża 8,5 kg, ziemniaków 6 kg, buraków 2 kg, słomy 7 kg, siana 2,20 kg i 9 zł gotówki. **Michał Bystrek** z rodziną wypracował 744 dniówki i otrzymał 63,24 q zboża, 44,64 q ziemniaków, 52,08 q słomy, 16,37 q siana, 14,88 q buraków, 6,696 zł gotówką. **H. Kucharska** z rodziną wypracowała 382 dniówki obrachunkowe za co przy podziale dochodu otrzymała 32,47 q zboża, ziemniaków 22,92 q, słomy 26,74 q, siana 8,04 q, buraków 7,64 q, gotówką 3.438 zł.

WERYNIA pow. Kolbuszowa — dniówka obrachunkowa wyniosła tam 5 kg zboża, 3,64 kg siana, 3,62 kg koniżyny, 11 kg słomy. W spółdzielni tej średnio pracująca rodzina Piotra Pyłta ka przy podziale otrzymała:

przykładów, przy rzetelnej pracy można w każdym wypadku z gospodarką zespołową osiągnąć dochody i to o wiele wyższe niż z gospodarstwa indywidualnego. Przy porównaniu dochodów nie wolno nam zapominać również o tym, że uzyskane produkty rolne przez rodzinę spółdzielczą są już wolne od podatków, obowiązkowych dostaw, a ponadto każda rodzina spółdzielcza posiada jeszcze gospodarstwo przyzgodowe, które w

nowych metod i zabiegów agrotechnicznych, posiada decydujący wpływ na wysokie plony.

Spółdzielnie takie jak Werynia czy Brzeźnica, gospodarujące na obszarach nie przekraczających 60 ha dzięki starannej pracy POM i wprowadzeniu takich metod jak wapnowanie, wysiew superfosfatu granulowanego, wiosenne bronowanie ozimim siew materiałem kwalifikowanym oraz staranna pielęgnacja

Z przedzjazdowej dyskusji

O starcach i budownictwie

Dziś obradzie w Warszawie II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Delegaci z całego kraju podziela się osiągnięciami, doświadczeniami i dorobkiem, jaki uzyskali w swych gospodarstwach zespolowych za okres od I Zjazdu. Nie zabraknie też krytycz-

nych uwag pod adresem władz na szczeblu centralnym, władz powiatowych, POM, instytucji gospodarczych.

W oparciu o wskazania V Plenum niewątpliwie Zjazd omówi i wytyczy nowe drogi umacniania i rozwoju istniejących i budowy nowych spółdzielni produkcyjnych, podnoszenia ich znaczenia w ogólnym gospodarce narodowej oraz w oddziaływaniu na chłopów mało i średniorolnych, celem przekonania ich do przechodzenia na tory gospodarki zespolowej.

Na delegatów wybranych na II Krajowy Zjazd zwrócone są ocy wszystkie spółdzielców i chłopów indywidualnych, którzy gorąco dyskutują, jakie problemy będą rozpatrywane i rozstrzygnięte, o tym z jakim dorobkiem delegaci powrócą do swoich wsi.

Do omówienia jest wiele i bardzo ważnych spraw. Jedne będą dotyczyły ogółu spółdzielni i spółdzielców, inne niektórych tylko rejonów naszego kraju.

Jedną z nich jest zabezpieczenie spółdzielcom starości. W tygodniku „Spółdzielnia Produkcyjna” (nr 18 z dnia 3 maja 1956 r.) przedstawiono dwa projekty do przedyskutowania, wnieślenia uwag i poprawek.

Moim zdaniem do proponowanego projektu należałoby wnieść poprawkę, iż spółdzielnia zabezpiecza również korzystanie z pastwiska zespolowego inwentarstwu przyzgodowemu starców. Są wypadki, że jedno z małżonków nie jest zdolne do pracy. Po śmierci pracującego małżonka spółdzielnia produkcyjna winna drugiej osobie świadczyć 50 procent wynagrodzenia spółdzielcy, który by otrzymał dożywocie oraz pastwisko dla inwentarza przyzgodowego i bezpłatną obróbkę działki przyzgodowej.

Sprawa ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków podczas pracy winna — moim zdaniem — być ujęta przepisami statutowymi, a świadczenia obowiązkowe na dogodnych warunkach i dotyczyć tylko tych członków spółdzielni i ich domowników, którzy wypracują przewidzianą statutem ilość dniówek obrachunkowych w ciągu roku kalendarzowego. Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków winna opłacać spółdzielnia.

Odszkodowanie w ciągu okresu niezdolności do pracy, czyli zapomoge, należałoby wypłacać poszkodowanemu od pierwszego dnia ulegnięcia wypadkowi.

Dotychczas w żadnym typie statutu nie ma powiedziane w jaki sposób należy chłopu oszacować wniesioną ziemię do wspólnej uprawy, zasadza na drzewem użytkowym, żacie siana lub sad owocowy. Słuszne byłoby wycenienie oddzielnie ziemie a oddzielnie drzewostan z zagwarantowaniem jego wartości dla wnoszącego.

A teraz kilka spraw z naszego województwa. Typowe budownictwo zespolowe inwentarskie i gospodarze w wielu wypadkach może odpowiadać innym terenom lecz nie odpowiada naszym podkarpacim lub w samych Karpatach. Np. pobudowane chlewnie i obory posiadają za wąskie kołtary. Wieżby dachowe są niesolidne i nie przewidziano do mechanicznych urządzeń dachy o bardzo krótkich odciach. Żłoby nie przystosowane do wprowadzenia wody wodociągowej czy też poideł samoczynnych.

Zabudowania zostały często tak zlokalizowane, że trzeba by teraz budować gnojownię przy każdym budynku inwentarskim.

Stodół nie są w ogóle przystosowane do mechanicznego podnoszenia i zrzućcia wprost z wozów zbiorów, przy czym konieczne są takie urządzenia.

Dużo mówi się u nas o składowaniu rezerw, ale dotychczas nie pomyślano o tym, że przy każdej nowobudowanej oborze potrzebny jest zbiornik na tak cenny nawóz, jak gnojówka, która latami sływa nieraz do rowów, a na naszych zboczach górskich zamiast bujnej i soczystej trawy rośnie skrzyp.

Jeszcze jedno chciałem poruszyć. Nasi specjaliści od mechanizacji rolnictwa, od budownictwa zespolowego oraz od produkcji roślinnej i zwierzęcej, obowiązkowo powinni zabrać głos w dyskusji i przedstawić swoje propozycje, swój punkt widzenia na rozwiązanie tych problemów. Niestety, z dziwnym uporem milczą. A przecież od nich można wymagać, by razem ze spółdzielcami żyli tymi zagadnieniami.

FR. KRZYSTYŃIAK
insp. Rady Spółdz. Prod.

DO MILIONA NIE DALEKO...

— 28 q żyta,
— 27 q pszenicy,
— 29 q owsa,
— 121 q ziemniaków,
— 320 q buraków cukrowych,
— 438 q buraków pastewnych — z hektara. uzyskali w ub. roku spółdzielcy ze Skowierzyna pow. Tarnobrzeg. Przeciętny udój mleka od jednej krowy rasy czerwonej wynosi 2.148 litrów mleka rocznie, o zawartości 4,3 proc. tłuszczu.

Na rozdrobnionej gospodarce, gdzie nie można stosować mechanicznej uprawy roli i korzystać z doświadczeń agrotechnicznych wyniki takie byłyby niemożliwe do osiągnięcia.

Spółdzielnia produkcyjna w Skowierzynie gospodaruje od 1950 roku. Obecnie, oprócz nowowbudowanych budynków gospodarczych, posiada 20 koni, 42 sztuki bydła, w tym 22 krowy, 61 sztuk trzody chlewnej. Nic więc dziwnego, że dniówka obrachunkowa wypadła bardzo dobrze: 9,24 q zboża,

6 kg ziemniaków, 6 kg siana 10 kg słomy, 0,66 kg cukru i 11,50 zł gotówką. Po przeliczeniu wartość dniówki wynosi 69 zł. Nie ma w Skowierzynie takiego gospodarza indywidualnego, który po zaplaceniu podatku gruntowego i wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw miał by taki dochód jak spółdzielnia, który przeciętnie wypracował 200 dniówek obrachunkowych.

Ogólny dochód spółdzielni za rok 1955 wynosił 1.560.500 zł, z czego po zaplaceniu POM, wywiązaniu się z dostaw dla państwa itp. czysty dochód spółdzielców wyniósł 890 tys. zł. Niewiele więc brakuje, ażeby ta spółdzielnia produkcyjna stała się milionerem.

Nie znaczy to, że spółdzielnia w Skowierzynie nie ma żadnych braków. Jednym z największych nie domagań jest brak pastwiska dla inwentarza zespolowego. Spółdzielcy od 6 lat nie mogą dogadać się z indywidualnymi chłopami, aby wspólnie zagospodarować około 100 ha pastwisk. Pastwiska te nie dają nikomu żadnego pożytku, a tymczasem bydlęta spółdzielcze w lecie stoł w oborze, co wpływa ujemnie na mleczność krow.

Stabo przebiega w Skowierzynie jednanie nowych członków do spółdzielni. Wielu chłopów indywidualnych wymienia wprawdzie w spółdzielni zboże siewne kupuje prosięta, a w czasie żniw, gdy groził wylew wody chlony pomagali nawet spółdzielcom przy zwózce zboża. O ile zachodzi potrzeba wzajemnej pomocy, spółdzielcy z indywidualnymi znajdują wspólny język i potrafią dogadać się. Na co dzień jednak spółdzielcy nie myślą o porozumieniu się z

chłopami — nie umieją zjednać mało i średniorolnych do wspólnego gospodarowania.

Są członkowie, którzy po rozmowie z mało i średniorolnymi chłopami, o ile ci nie wykazują natychmiastowej chęci do pójścia w ślady spółdzielców, od razu zniechęcają się i zamiat metody uprzejmego przekonywania — wybierają metodę pozostawienia chłopów samym sobie. A przecież i ci spółdzielcy, którzy są dziś znanymi i cenionymi przodownikami pracy, nie od razu weszli na drogę spółdzielczości produkcyjnej. Wiele wahań przewyciężyli Adam Kaldan, Stanisław Korga, czy Jadwiga Sowa nim podpisali deklarację członkowską. Obecnie w żadnym wypadku nie wycofabili się ze spółdzielni, ale indywidualnym pomóc nie myślą.

Agitacja za spółdzielczością w Skowierzynie jest słaba. Brak jest konkretnej pracy ze strony samej POP która niejednokrotnie głosiła hasło „frontem do indywidualnych”. Hasło to, najczęściej postawione przed walnymi zebraniem sprawozdawczym — wyborczym po zebraniach idzie w kat, by po roku znów wyjść na światło dzienne.

Na podstawie Skowierzyna widać jasno, że gospodarka spółdzielcza przynosi ludzium większe dochody niż indywidualna.

Przy większym zajęciu się spółdzielców sprawą chłopów można by zwerbować całą wieś do spółdzielni produkcyjnej. Wtedy osiągnięcia spółdzielców byłyby jeszcze wyższe i plony bardziej obfite niż obecnie.

Piotr Jamróz
instruktor Wydz. Rolnego
KW PZPR w Rzeszowie



Jadwiga Burylakowa z Miękiśza Starogo po wiat Radymno — delegat na II Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Warszawie w rozmowie z przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej tow. Kurdubachą.

Uroczystość w Rzeszowie w Międzynarodowym Dniu Solidarności Bojowników Rucbu Oporu

W związku z obchodem Międzynarodowego Dnia Solidarności Bojowników Rucbu Oporu - Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Rzeszowie organizuje dzisiaj o godz. 17 pochód, który wyruszy z Placu Zwycięstwa i ulicami miasta uda się na cmentarz w Staroniwie, gdzie na masowym grobie patriotów pomordowanych przez hitlerowców odsłonięty zostanie pomnik i złożone zostaną wieńce. Zarząd Okręgu ZBoWiD prosi społeczeństwo miasta o wzięcie udziału w tej uroczystości.

Wniosek Jacusia

Już od sześciu miesięcy mieszkańcy bloków przy ul. Obronców Stalingradu w Rzeszowie oczekują na ciepłą wodę. Winę za te bezskuteczne oczekiwania ponosi ZBM w Rzeszowie. W związku z tym nadeszła do redakcji fraszka którą ułożył maly Jacus P.: Zęby woda była z kotła W ZBM potrzebna miotła.

Z G U B A DO ODEBRANIA W dniu 24 bm. znaleźiono buty. Zguba do odebrania w Redakcji "Nowin Rzeszowskich" Plac Stalina 1 i p. pokój nr 4.

SPOTKAMY SIĘ W KINIE W ...ALEI POD KASZTANAMI

Ciągle jeszcze rzeszowskie kina mają zbyt małą ilość miejsc w stosunku do ilości widzów reflektujących na oglądanie ciekawszych filmów. Stąd też pochodzą kolejki jakiegieraz oglądamy przed kinasami kin i „Orbisem“.

Ażeby zlikwidować zbytni natłok w kinach i odciążyc je trochę. Dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin w Rzeszowie postanowiła na okres letni uruchomić na terenie miasta dwa kina letnie na świeżym powietrzu. Mają one zapewnić rzeszowianom możliwość oglądania wielu ciekawych filmów, na które ze względu na ograniczoną ilość miejsc w kinach tak trudno było zdobyć bilety.

W jednym z nich, które mieści się w Alei pod Kasztanami w poniedziałek 28 bm. oglądać będziemy film pt. „Liliom fi“. Otwarcie tego kina spotka się zapewne z dużym uznaniem mieszkańców naszego miasta.

Nowe nagrania

1.380 p'yt otrzymał w ubiegłą środę sklep elektrotechniczny przy ul. Jagiellońskiej w Rzeszowie. Są to znane nowe nagrania piosenek śpiewanych przez popularnych piosenkarzy: Koterbską, Mirską, Fogga i innych. Sklep wyposażony został również w lampy do radiodiodników zagranicznych: „Stern“, „Undina“ i in.

dzieńca Muzeum przy ul. 3 Maja. Wydaje nam się, że dziedzinie Muzeum daleko lepiej nadaje się do celów kinematograficznych.

Nowe budynki mieszkalne dla mieszkańców Rzeszowa i Czudca

Już w przyszłym miesiącu wprowadzić się będą mogli lokatorzy do nowego 68-izbowego bloku przy ulicy Rzeźniczej w Rzeszowie. Warto dodać, że prace przy budowie tego bloku prowadzi Rzeszowski Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobrego.

Oddany został już częściowo do użytku budynek o kubaturze 9.300 m sześć. w Czudcu, który przeznaczono na biura i mieszkania dla pracowników Wielobranżowej Spółdzielni Pracy Przemysłu Budowlanego. FB

W Rzeszowie powstanie Ośrodek Metodyczny dla prowadzących zespoły śpiewacze i instrumentalne

Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych organizuje Ośrodek Metodyczny, którego celem jest niesienie stałej pomocy instruktarzowej prowadzącym zespoły śpiewacze i muzyczne oraz organizowanie kursów szkoleniowych. Pierwszy zjazd kierowników zespołów śpiewaczych i instrumentalnych odbędzie się 27 maja br. w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego.

nowych niż Aleja pod Kasztanami. Podczas gdy w Alei pod Kasztanami z dwu stron trzeba jednak te uliczki czymś zagradzać to dziedziniec Muzeum posiada i te dodatnią stronę, że jest zamknięty, co pozwoliłoby takemu letniemu kinu nadać normy, zbliżone do normalnych kin. Są jeszcze inne względy, które przemawiają za tym, by letnie kino umieścić właśnie na dziedzińcu Muzeum.

Przypuszczamy, że zarówno publiczność jak i OZK wypowiedzą się jeszcze na ten temat. E.

Konkursy dla dzieci w „Tygodniu Filmów Dziecięcych“

W „Tygodniu Filmów Dziecięcych“ Okręgowy Zarząd Kin i Centrala Wynajmu Filmów w Rzeszowie ogłaszają konkursy dla dzieci do lat 14. Warunkiem konkursu jest obejrzenie wszystkich filmów wyświetlanych w ciągu „Tygodnia“, a więc od dziś do 3 czerwca br.

Pierwszy konkurs polegać będzie na tym, że na podstawie oglądanych filmów należy narysować scenę z filmu, która najwięcej utkwiła w pamięci dziecka.

Drugim z kolei będzie konkurs na najlepsze wypracowanie dla dzieci w wieku od 10-14 lat. Warunkiem konkursu - napisanie wypracowania na temat: „Która postać z filmu wzbudziła w mnie największe zainteresowanie“?

Trzecim konkursem są konkursy błyskawiczne, najbardziej atrakcyjne i dostępne dla wszystkich dzieci.

Na podstawie wyświetlanego filmu dziecięcego zadawane będą pytania, a za najlepsze odpowiedzi dzieci otrzymają liczne nagrody jak - książki, wieczne pióra, przybory szkolne itp.

NA EKRANACH NASZYCH KIN



Dzisiaj i w kilku następnych dniach aż do 1 czerwca br. oglądać będziemy w kinie „Apollo“ w Rzeszowie II część filmu „Komedianci“ pt. „Romans pajaca“. Kto był na pierwszej części tego filmu musi przyznać, że należy on do arcydzieł kinematografii francuskiej. Warto przy tym wiedzieć, że reżyser tego filmu Marcel Carné obchodził niedawno dwudziestolecie pracy artystycznej. W ciągu tych 20 lat stworzył wiele doskonałych filmów, ale „Komedianci“ są bezspornie jednym z najlepszych. Na zdjęciu: Scena z II części tego filmu.

Otrzymali mieszkania

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie uchwaliła z dnia 15 bm. po przeanalizowaniu podań i na wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Rzeszowie dokonała przydziału mieszkań następującym osobom:

- Franciszek Dyląg, Tomasz Chwaszcz, Tadeusz Probola, Piotr Drewniak, Krystyna Zielińska, Tadeusz Cichocki, Franciszek Sitarz, Aniela Tomaska, Erazm Codello, Alfred Szaro, Józef Kobyra, Franciszek Kruczyński, Jan Czerwiński, Wilhelm Kalita, Norbert Olyński, Stefania Wieckowska, Eugeniusz Ferenc, Stefan Janowski, Stanisława Staruch, Włodzimierz Cieślą, Lesław Dzierżyński, Antoni Kotowicz, Bolesław Czarnaota, Józef Ostrowski, Jan Bury, Michał Cebula, Maria Chmura, Irena Czika, Halina Fic, Ewa Guziar, Anna Kawula, Franciszka Kordys, Edward Kowalewicz, Helena Krupa, Teresa Kruczel, Edmund Lip, Antoni Malka, Maria Mieczko, Krystyna Nowak, Antoni Pichut, Henryk Pietruszewski, Kazimierz Kwaśny, Franciszek Rokosz, Franciszek Swi-

Sobota, niedziela 26, 27 maja

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gosiara 1 Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09 Pogot. le MO: tel. 07 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kino

APOLLO (ul. W. Hiberna) - Komedianci - Romans pajaca - godz. 16, 18 i 20 niedz. poranek - Kasztanka PRZODOWNIK (ul. Piastowskiego) - sobota: Skradziony uśmiech, niedz.: Aleko - godz. 17 i 19 niedziela poranek - Biała Gryzwa VDK (ul. Okrzei 7) - nieczynne WSK (ul. Dąbrowskiego) - sobota: Szerszeń - godz. 17 i 19 KINO LETNIE w Alei pod kasztanami - Liliomfi - po godz. 20 ŁANCUT ZNICZ - Czerwone łaki Uwaga: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzea

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE (ul. 3 Maja 19) czynne od godz. 10-15 MUZEUM w ŁANCUCIE - czynne od godz. 10-15

Teatr

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - „Mariana Pineda“ - gościnne występy Teatru im. L. Solskiego w Tarnowie - godz. 19

W.D.K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) sobota godz. 14 - Filmy oświatowe

Radio

godz. 15 - Bajki dla dzieci młodszych godz. 19 - W. Bogusławski: „Kraakowiaczy i Górale“ niedziela godz. 10 - Film oświatowy „Król Lawra“ godz. 9 - W. Bogusławski: „Kraakowiaczy i Górale“

SOBOTA

Program I - na fali 1322 m Wiadomości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 16.00 20.00 23.00. 5.11 Muzyka 5.30 Rozmaitości rolnicze 6.06 Wesole melodie i piosenki 6.45 Gimnastyka 7.10 Muzyka taneczna 7.40 Kalendarz radiowy 7.45 Melodie ludowe 8.06 Muzyka baletowa Dolbesa 8.36 Słynni wiolonczeliści 9.00 „Sad śpiewa“ aud. dla klas III i IV 9.20 „Piękne głosy“ 10.00 Koncert Chopinowski 10.35 „Bealby“ fragm. opow. H. J. Wellsa 10.55 Orkiestry smyczkowe 11.10 Koncert krakowskiego chóru PR. 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy 12.15 Oryginalne utwory na flet i gitarę 12.30 Na swojską nutę 13.00 Aud. dla wsi 13.10 Przerwa 15.30 „O Dymitrze Kabalewskim“ aud. dla dzieci 16.05 Koncert zyczeń 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Koncert rozrywkowy 18.15 Piosenki radzieckie 18.30 Radio-problemy 18.40 Dobrychński: I i II cz. Symfonii - C-moll 19.00 Przy sobocie po robocie 20.28 Muzyka taneczna 21.40 „Tajemnice Warszawy“ fragm. pow. K. Żelazna 22.00 Kronika sportowa 22.10 Utwory fortepianowe 22.38 Gra kwartet rymicki z Poznania 23.10 Muzyka taneczna.

Program II - na fali 367 m

Wiadomości: 5.30 6.30 8.00 8.30 14.00 18.15 21.30 23.50. 5.05 Marsze i tańce 5.20 Gimnastyka 5.45 Kalendarz radiowy 5.55 Piosenki komp. polskich 6.10 Wesole melodie i piosenki 6.40 Koncert poranny: Od godz. 7.10 do 9.00 transmisja pr. I 9.00 Przerwa 12.40 „Kolorowe listy“ aud. dla klas I i II 13.00 „Z najpiękniejszych operetek“ 14.10 „U przyjaciół“ aud. słowno-muz. 14.40 Koncert z płyt „Muza“ 15.10 Piosenki narodów Jugosławii 15.25 Koncert rozrywkowy 16.00 Dla każdego coś miłego 17.00 „O motyłu, który tupał nożką“ słuch. dla dzieci 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 E. Suchon: Serenada na ork. smyczkową 18.20 „Miećcież w Niemieckiej Republice Federalnej“ rep. V. Szczerbica 18.35 Turckie pieśni i tańce ludowe 19.00 Muzyka i aktualności 19.30 Z cyklu: „Poeta i świat“ - „Szezępir dziecięcy“ - Artur Maria

Rimbau 20.00 Nowości muzyki rozrywkowej 20.30 Kupiec zakochany“ słuch. wg komedii Luiza de Gevary 22.00 Muzyka taneczna 22.38 Gra kwartet rymicki z Poznania 22.58 Koncert wieczorny.

NIEDZIELA

Program I - na fali 1322 m Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 16.00 20.00 23.00. 6.11 Muzyka na dzień dobry 6.55 Kalendarz radiowy 7.10 Przegląd prasy 7.15 Muzyka popularna 7.50 Sportowcy więcej na start 8.10 Wieść tańcza i śpiewa 8.25 Melodie filmowe i operetkowe 9.50 Odpowiedzi Fali 49 9.12 Muzyka dla wszystkich 10.00 Framg. „Złotej róży“ K. Paustowskiego 10.20 Koncert solistów francuskich 10.57 Koncert zyczeń 12.04 Przerwa 13.00 Skryżanka ogólna P. 13.10 „Hateria“ pog. J. Zabinińskiego 13.25 Melodie do tańca 14.05 Aud. dla wsi 15.00 Na fali humoru i satyry 15.30 Mendelssohn - Bartholdy: Framg. z muz. do „Snų nocyletniej“ Szekspira 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „W pustyni i w puszczy“ cz. I słuch. dla dzieci 17.50 Dla każdego coś miłego 18.55 Nad książkami Jerzego Brzostkiewicza 23.25 Gra ork. tan. PR. 21.15 Mistrzowie estrady 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.30 Muzyka taneczna.

Program II - na fali 367 m

Wiadomości: 6.30 7.30 8.15 17.00 21.30 23.50. 6.41 „Od melodii do melodii“ 7.25 Kalendarz radiowy 7.40 „Stuchamy“ muzyki ludowej“ 8.00 Bach: Koncert D-dur na ork. 8.25 Przegląd prasy 8.30 „50 dla młodości“ 9.00 „Juliusz Osterwa“ fragm. wspomnień J. Szaniawskiego 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym 10.00 Nowe nagrania 10.30 „Pozycja i muzyka“ 11.00 Aud. historyczna 11.20 Pieśni Sergiusza Rachmaninowa 11.40 Listy do kobiet Hanny Wyszomirskiej 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 Zagadka historyczna 13.30 Rytm i piosenka 14.10 Rozmaitości czyli magazyn literacki 15.00 Koncert Chopinowski 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert krakowskiel orkiestry PR. 17.05 Felieton aktualny 17.15 Na radiowej estradzie 18.15 Muzyka taneczna i wyniki najciekawszych imprez sportowych 19.15 Wesoly kramik 19.30 „Słynne orkiestry, słynni dyrygenci“ 20.00 Melodie taneczne 20.30 „Wieczór parodii literackich“ 21.00 Wieczorna serenada 22.00 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 „Sylwetki współczesnych kompozytorów“ - Igor Strawinski.

Sportowy rozkład jazdy na niedzielę

IV Spartakiada WSK Rzeszów

W dniu jutrzejszym na stadionie Stali nastąpi uroczyste otwarcie IV Spartakiady WSK Rzeszów. Równocześnie rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo ligi zakładowej w piłce nożnej, siatkówce drużyn żeńskich i męskich oraz w szachach.

W niedzielę o godz. 10, 500 pracowników rzeszowskiej WSK prze maszeruje w strojach sportowych ulicami Osiedla, a następnie na stadionie odbędzie się uroczystość otwarcia spartakiady.

Gwóździem niedzielnych uroczystości będzie mecz piłkarski Old-boy, w którym wystąpią drużyny kierownictwa zakładu oraz zespół Rady Kola Sportowego „Stal“. Drużyny kierownictwa zakładu poprowadzi dyrektor inż. A. Smolarkiewicz, a zespół rady kół - Zygmunt Cisek. Sędzią głównym tego spotkania będzie przewodniczący Okr. Zw. Zaw. Metalowców tow. Głowa. Podczas otwarcia wystąpi zespół gimnastyków Stali.

Równocześnie - jak już wspominaliśmy - rozpoczyna się mistrzostwo ligi zakładowych w trzech dyscyplinach.

Ligi takie przyjęły się już w wielu zakładach naszego województwa. W tym roku zorganizowane zostały w rzeszowskiej WSK. Tak np. myślę zorganizowania ligi w siatkówce rzucił jeszcze 2 lata temu inż. Kozłół. W tej dyscyplinie będziemy mieli I i II ligę, każda po 5 zespołów. Rozgrywki trwać będą od 24 czerwca do połowy lipca. Pozostałe spotkania rozgrywane będą w 2 rundach. Ligi te posiadają własny regulamin. Nad cadają rozgrywek czuwa komitet ligi zakładowej, który posiada sekcje sportowa, sędziowska i organizacyjną.

W tej chwili wszystkie prace związane z przeprowadzeniem spartakiady są już zapieane na ostatni guzik. Wiele pracy włożył przewodniczący komitetu organizacyjnego inż. Cwik, prezes sportowy JS „Stal“ Z. Cisek,

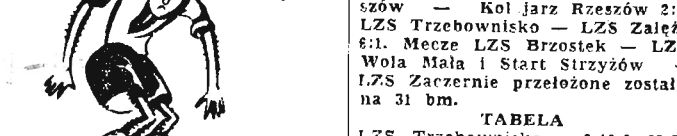
z pomocą pośpieszyła dyrekcja zakładu jak i rada kół Stali oraz wszystkie sekcje sportowe.

Na otwarcie IV spartakiady, która rozpocznie się o godz. 10, zapraszamy wszystkich sympatyków sportu. T. PIATKOWSKI.

Piłka nożna

II LIGA Stal Mielec - Górnik Bytom (godz. 17).

III LIGA Resovia - Górnik Gorlice (go z. 17). W przedmeczcu o godz. 15 spotkają się drużyny ju-



niorów Resovii i Startu Rymonów. Stal Stalowa Wola - Lublinianka, Polonia Przemysł - Gwardia Rzeszów, JKS Jarosław - Kolejarz Przemysł, Stal FSC Włóknarz Krosno, Stal Swidnik - Stal Rzeszów.

KLASA A Sparta Lubaczów - Górnik Krosno, Stal Dęba - Sparta Jasło, Stal Łańcut - Sparta Przeworsk, Górnik Jasło - Stal Dębica, Unia Krosno - Sparta Nisko, Stal Sanok - Kolejarz Rozwadów, Górnik Sanok - Kolejarz Jarosław.

KLASA A - JUNIORÓW JKS Jarosław - Stal Łańcut, Stal Mielec - Górnik Gorlice, Polonia Przemysł - Kolejarz Przemysł, Sparta Przeworsk - Górnik Krosno.

LIGA LEKKOATLETYCZNA

Stal Mielec - LZS Trzcinica, Stal Stalowa Wola - Stal Rzeszów, Stal Dębica - Start Strzyżów, Resovia - Włóknarz Krosno (początek o godz. 9 na stadionie Resovii).

KLASA A „ZS Tyczyn“ - Stal Sanok, Górnik Gorlice - Sparta Tarnobrzeg, LZS Dzików - LZS Gorlice, Zryw Przemysł - Kolejarz Przemysł.

LIGA TENISA ZIEMNEGO Kolejarz Przemysł - Stal Stalowa Wola, Stal Łańcut - Stal Sanok, Górnik Sanok - Resovia.

Wyniki klasy B

GRUPA RZESZOWSKA: LZS Rudna Wielka - Włóknarz Rakszawa 2:1, LZS Przybyszówka - Start Rzeszów 2:1, Sparta Sędziszów - Kol Jarz Rzeszów 2:0, LZS Trzebownisko - LZS Zależę 6:1. Mecze LZS Brzostek - LZS Wola Mała i Start Strzyżów - LZS Zaczernie przełożone zostały na 31 bm.

Table with 3 columns: Team, Score 1, Score 2. Rows include LZS Trzebownisko, Sparta Sędziszów, Włóknarz Rakszawa, Kolejarz Rzeszów, LZS Rudna Wielka, LZS Zależę, Start Strzyżów, Start Rzeszów, LZS Przybyszówka, LZS Zaczernie, LZS Brzostek, LZS Wola Mała.

AKWARIA

dla szkół i przedszkoli oraz sprzęt WĘDKARSKI w wielkim wyborze poleca: - PSS SKLEP Nr 20 - Jasło ul. Kazimierza Wielkiego 7. K-239